

Oktoberfest 2023

13 września 2023

Niemal dokładnie rok temu, w drugiej połowie września 2022 roku [zwróciłem uwagę na fakt](#), że w trakcie niemieckiego festiwalu Oktoberfest, kiedy to służby wszelakie Republiki Federalnej będą miały zwrócone oczy i uszy na Bawarię, nadarzy się idealna okazja dla władców świata na próbę przekonania niemieckiego społeczeństwa co do konieczności kontynuowania wojny na Wschodzie. Jak mogliśmy się przekonać, w czasie kiedy miliony Niemców popijało trunki z chmielu, doszło do wysadzenia w powietrze, jak wiele na to wskazuje przez Centralną Agencję Wywiadu Stanów Zjednoczonych, rurociągów na dnie Bałtyku, które przesyłały gaz ziemny z kraju Putina do RFN.



Schemat działania służb tajnych nie był specjalnie trudny do rozszyfrowania. W roku 1980 kiedy to Waszyngton ścierał się z Moskwą na „cmentarzysku imperiów”, jak bywa nazywany Afganistan, Niemcy nie mieli zamiaru odcinać się gospodarczo od ZSRR. Co więcej, zamierzali rozszerzać współpracę w ramach handlu węglowodorami. Kiedy więc przyszła jesień, która w Polsce przebiegała pod znakiem karnawału Solidarności, w Niemczech doszło do zamachu terrorystycznego właśnie na festiwalu Oktoberfest, którego sprawca twierdził, że zostanie przeprowadzony w celu zbitcia poparcia dla rządzącej wówczas SPD i zwiększenia popularności opcji centroprawicowych. Ładunki wybuchowe, których użyto do zabicia ponad 13 osób i zranienia 211 miały pochodzić z leśnych magazynów operacji „Gladio” – tajnych działań państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, których celem była wojna wewnętrzna z zagrożeniem przejęciem władzy w krajach Europy Zachodniej przez partie i obozy polityczne sprzyjające Moskwie.

Od tamtego zamachu minęło ponad 40 lat, jednak wciąż niewiele

z jego szczegółów zostało wyjaśnione. Pewnym novum było ujawnienie w drugiej dekadzie XXI wieku przez Andreeasa Kramera, syna Johna Kramera, członka tajnych, zakonspirowanych struktur wojskowych okresu zimnej wojny w RFN faktu, iż to właśnie jego ojciec, pracownik BND oraz członek Gładio o kryptonimie „Cello”, miał przyczynić się do skonstruowania bomby, którą zniszczono życie i zdrowie setek niewinnych ludzi na Oktoberfest 1980. Jednak twarde dowody na potwierdzenie tych rewelacji nie uzyskano.

Tymczasem mamy rok 2023. Minęło prawie 12 miesięcy od kiedy po raz kolejny, podobnie jak w 1980, na pierwszym festiwalu piwnym w Bawarii od momentu wybuchu wojny, do której Waszyngton wciągnął Moskwę swoimi manipulacjami, doszło do poważnego w skutkach ataku terrorystycznego, tym razem nie na ludność cywilną, lecz na infrastrukturę krytyczną Republiki Federalnej. Według jednego z poważnych dziennikarzy ze Stanów Zjednoczonych za atak ten odpowiadają Stany Zjednoczone. Inne sygnały grane z amerykańskiego tajnego państwa mówią o sprawstwie ukraińskim, co oczywiście nie mogło się obyć bez kooperacji właśnie ze służbami specjalnymi krajów anglosaskich. Bez względu na to kto dokonał tego ataku, był on korzystny przede wszystkim dla Stanów Zjednoczonych, gdyż zwiększać będzie on zależność Europy od surowców energetycznych właśnie zza oceanu oraz rozerwie on trwale powiązania handlowe Europy z Rosją, co ułatwi zjednoczenie amerykańsko-europejskie przeciwko adwersarzom Waszyngtonu, tak Chinom jak i Rosji, i zaprzęgnie stary kontynent do polityki imperialnej Waszyngtonu.

Czy jednak rok 2023 również przyniesie nam „fajerwerki” w trakcie rozpoczynającego się 16 września piwnego festiwalu?

Byłbym nierozważny gdybym powiedział, że na 100% tak się stanie lub też że na 100% tak się nie stanie. Dwa razy tego samego schematu rok w rok powielać jednak nie można – umówmy się, nie można było wysadzić wieżowców w Nowym Jorku w roku 2002, aby umocnić przekonanie co do konieczności zaatakowania

Iraku. Jednak, jak wiele na to wskazuje, Niemcy zostały już w dużym stopniu przeciągnięte na stronę Waszyngtonu. Co prawda biznes z kraju ze stolicą w Berlinie wciąż stawia opór i mówi głośno o nierozłączaniu się z Chinami zwłaszcza wobec rozłączenia gospodarki niemieckiej z rosyjską jako konsekwencji roku 2014 i 2022, co przyniosło niemieckim koncernom znaczne straty. Jednak politycy z RFN coraz mocniej zdają sobie sprawę, że presja Anglosasów nie osłabnie, dopóki Niemcy nie zostaną w pełni wprzęgnięte w politykę zagraniczną Waszyngtonu.

Toteż nie należy dziwić się projektowi nowej strategii Berlina wobec Chin, gdzie Chińska Republika Ludowa została opisana jako konkurencja oraz systemowy rywal a polityka Niemiec względem ChRL ma być dostosowywana do ogólnej polityki Unii Europejskiej, która powstaje pod presją i z inspiracji Stanów Zjednoczonych. Ponieważ odcinek rosyjski został załatwiony w roku 2022 wysadzeniem w powietrze rur z gazem na dnie Bałtyku, a kwestię odcinka chińskiego niemiecki rząd rozwiązał kilka miesięcy temu, tworząc uporządkowaną strategię tzw. zmniejszania ryzyka, a więc de facto zrywania głębokich więzi z Pekinem, w roku obecnym na większe akty terroru w czasie kolejnego festiwalu piwnego w Monachium kiedy to oczy i uszy państwa niemieckiego będą zwrócone w jedno miejsce, pozostawiając pozostały obszar kraju polem do ewentualnych popisów tajnych służb wszelakich, się raczej nie zanoszą, a tegoroczne święto u naszych zachodnich sąsiadów przebiegnie najprawdopodobniej w normalnej atmosferze.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net